

(Corriere della Sera - G.Piacentini) Roma płaci ponownie za obowiązek reprezentacyjny. Tym razem nie z powodu kontuzji, choć również to nie ulega zmianie. Wczoraj po południu, Wybrzeże Kości Słoniowej i Mali zdobyły oficjalnie bilet to Pucharu Narodów Afryki, który od 17 stycznia do 8 lutego, zostanie rozegrany w Gwinei Równikowej.

Seydou Keita, który wykorzystał karnego w wygranym przez Mali meczu z Algierią i Gervinho, na boisku przez 90 minut w zremisowanym spotkaniu z Kamerunem, nie będą do dyspozycji Rudiego Garcii przez około miesiąc, po ligowej świątecznej przerwie. To fatalna wiadomość dla francuskiego trenera, który może mieć nadzieję na dyspozycyjność graczy w wyjazdowym meczu z Udinese (6 stycznia), ale prawie na pewno będzie musiał z nich zrezygnować w derbach, zaplanowanych na 11 stycznia.

To podwójna absencja, z której zdawano sobie sprawę w Trigorii już na początku sezonu, ale z powodu tego jak się miały sprawy w ostatnim czasie - najpierw możliwość odwołania całego turnieju, potem szansa, że obydwie reprezentacje nie awansują - mieli nadzieję tego uniknąć. Giallorossi jednak spróbują na wszystkie sposoby zatrzymać obydwa graczy aż do meczu z Lazio i już w najbliższych godzinach uruchomione zostaną kanały dyplomatyczne z afrykańskimi federacjami. W tym sensie dymisja Sabriego Lamouchi po Mundialu nie pomoże misji Giallorossich: były selekcjoner Wybrzeża miał świetne relacje z kierownictwem Giallorossich i kilka razy był w Trigorii gościem Rudiego Garcii. Keita i Gervinho (iworyjscy kibice świętowali po meczu wbiegając na boisko) wrócą do Trigorii z uśmiechem w związku z uzyskanym awansem, ale obydwoj powinni usiąść w Bergamo na ławce: trochę dlatego, że będą mieli w nogach tylko jeden trening po powrocie z Afryki, trochę dlatego, że wybiegną w pierwszym składzie z CSKA Moskwa, meczu, którym może dać Romie awans do 1/8 finału Ligi Mistrzów na kolejną rundę grypowej i zapewnić 10 mln euro dzięki bonusom i zarobkom z biletów w ostatnim meczu, z City.

Autor: abruzzi